

## Skarga apelacyjna prokuratora — oddalona Narodowcy z Łodzi skorzystają z dobrodziejstwa amnestji

Wielką sensację wzbudziła swego czasu sprawa wybitnych działaczy narodowych oskarżonych przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Łodzi o udział w tajnej organizacji, która miała powstać w łonie Stronnictwa Narodowego oraz o wydawanie nielegalnych ulotek i o udział w słynnych zajęciach przed katedrą w Łodzi w dn. 3 maja 1934 r.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadło 19-tu oskarżonych z adw. Kowalskim, wybitnym działaczem Stronnictwa Narodowego i prezesem Koła Stron. Narowego, Henrykiem Konarskim na czele.

Wyrok pierwszej instancji był również sensacyjny. Dwunastu oskarżonych, między nimi adw. Kowalski, zostało uniewinnionych. Natomiast reszta została skazana na kary nie przekraczające dwóch i pół lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd Okręgowy podkreślił, że teza prokura-

tury o istnieniu w łonie Stronnictwa Narodowego tajnej organizacji nie została udowodniona, wobec czego Sąd wydał co do większości oskarżonych wyrok uniewinniający.

Od tego wyroku odwołał się zarówno prokurator, jak i obrońcy skazanych i wczoraj sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Po wysłuchaniu przemówień obrońców, dziekana Jana Nowodworskiego, adw.: Rościszewskiego, Stypułkowskiego, Kwiatkowskiego, Szwajglera, Kosakowskiego i innych, oraz prokuratora, Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził, darując jednocześnie wszystkim oskarżonym orzeczone kary w całości, na zasadzie amnestji.

## Przegląd prasy

**ANGLJA WYLUDNIA SIĘ**  
„Ilustrowany Kurjer Codzienny” podaje ciekawe cyfry, świadczące o tem, jak katastroficznie zmniejsza się ludność Anglii, przy czem rozpatruje trzy możliwości:

W najgorszym przypadku, tj. gdy tendencja obecna utrzyma się nadal, liczba ludności Anglii po 100 latach wyniesie niewiele więcej, niż 10% liczby obecnej, tj. 4.426 tys.

W najlepszym wypadku, gdy nastąpi silna reakcja żywiołowa — 33 miliony. W wypadku średnim, najbardziej prawdopodobnym, około 20 milionów, czyli połowę stanu obecnego.

Te perspektywy przyszłości nie są

zresztą tylko specjalnością Anglii. Mutatis mutandis można je odnieść do Francji, Belgii, do krajów skandynawskich, do Austrii i do państw bałtyckich (z wyjątkiem Litwy) — we wszystkich tych krajach bowiem roczniki kobiet w wieku rozrodczym są bardzo przerzedzone.

Dziś już Anglia, licząca 44 miliony zrównała się niemal z Francją (42 miliony), a została daleko w tyle za Niemcami (66 milionów); — od 2 lat ogromny przyrost ludności.) Zaczyna się rywalizacja między narodami biologicznie starszemi i młodszemi.

W tym samym roku 1935, w któ-

rym Anglia (z Walją) wedle założenia średniego, najbardziej prawdopodobnego, mieć będzie 38,5 milionów, liczba ludności w Polsce przy założeniu tego samego ilościowego przyrostu ludności (tj. przy stopie wprawdzie spadającej, ale tak, iż przyrost bezwzględny pozostaje ten sam) wyniesie około 46 milionów.

Trzeba dodać, że cyfry, które

I. K. C. uważa za najbardziej prawdopodobne, są zdaje się zbyt optymistyczne. Przy szerokiej propagandzie neomaltuzjańskiej, szerzonej wszędzie, a przede wszystkim z ambony (kościółów anglikańskich), trudno oczekiwać, aby obecne tempo spadku zostało zahamowane, czyli, że cyfra 4 milionów jako perspektywa roku 2037 nie jest bynajmniej fantastyczna. Jeżeli to przewidywanie jest słuszne — Anglia w przeciągu jednego stulecia przestanie być mocarstwem (o utrzymaniu kolonii nie będzie mowy) i w najlepszym wypadku spadnie na poziom Hiszpanji, a w gorszym — stanie się obiektem najazdów jak w czasach Kanuta Wielkiego lub Wilhelma Zdobywcy.

### SPRZECZNOŚCI GOSPODARCZE

„Robotnik” surowo ocenia wyniki narady gospodarczej i uchwala lone na niej rezolucje:

Doprawdy trudno to uważać za jakiś surogat programu, za próbę syntezy, stworzenia jakiejś całości. Coprawda p. Martin, dyrektor gabinetu Min. Skarbu wyraził się, że polityka gospodarcza Polski nie może być ani „liberalna”, ani „planowo-etatystyczna”, ale zapytał, czy polityka ta może być jednocześnie deflacyjna (zwłaszcza, jeśli chodzi o poziom płac) holdować ideom „ruchu wzywać”, zachować aparat kartelowy i puszczać się na wody wolnej konkurencji (ułatwienie likwidacji słabych przedsiębiorstw), forsować prywatną działalność inwestycyjną i planować wielkie inwestycje publiczne.

I ponadto czy można machnąć ręką na względy społeczne na niski poziom płac, na straszliwą sytuację bezrobotnych i półbezrobotnych, biedoty wiejskiej. Machnąć ręką na wadliwą strukturę ustroju rolnego, na głód ziemi. Machnąć na to ręką — znaczy zrezygnować z odbudowy gospodarczej Polski, bo niski poziom spożycia mas robotniczo-chłopskich, związany ściśle z kapitalną sprawą podziału dochodu społecznego, stanowi tamę wszelkiego „ruchu wzywać”.

Myslny nie oczekiwali tych rozstrzygnięć od narady klas posiadających z Rządem. Raz jeszcze okazało się, że kapitalizm nie zdoła zapewnić krajowi rozwoju gospodarczego.

### WŁOSI O A. B. C.

„Corriere della sera”, „Popolo di Trieste”, „Corriere di Napoli”, „Popolo di Sicilia” i florencka „La Nazione” przedrukowały obzerne wyjątki z artykułów A. B. C., dotyczących zwycięstw „łoskich w Abisynji.

### NIECO CIEKAWOSTEK

„Słowo” wileńskie podaje ciekawe szczegóły, dotyczące oświaty wśród rządzących w dawnych czasach. Przytaczamy je, ręcząc oczywiście za ścisłość.

Jaki był ostatni król polski alfabet?

Kazimierz Jagiellończyk. Władysław Warneńczyk nauczone trochę dukać, Kazio nie miał być królem, nie warto więc było go uczyć.

A kto był pierwszym piśmiennym królem polskim?

Mieszko II (przez gamoni zwany Gnuśnym).

Czy Charlemaigne umiał pisać?

Nie.

Merowingowie pisali, Karolingowie nie; ponieważ jednak za Merowingów weszło w zwyczaj, że królowie podpisują dokumenta, rysowała za Karolingów na ważnych pergaminach skomplikowany ich monogram, zostawiając jedną kreskę niedociągniętą. Te kreski własnoręcznie ciągnął piórem monarcha i dopiero uważano dokument za podpisany.

Jak się podpisywał Czyngischan? Pakował łapę do kałamaraża, potem przykładł zapalnicę pięć palców do dokumentu. Genialne przecięcie daktyloskopij.

Nie trzeba się lekkomyślnie wyśmiewać z tych czasów; kto wie, czy nie wrócił Hitler, urodzony w biedzie nie miał na kształcenie się, ale dzięki bezpłatnej szkole powszechnej zdobył przynajmniej początki. Jeżeli w Polsce żyje przysły Hitler, ma dziś, dajmy na to, 8 lat, grozi mu pozostanie w tym miljonie dzieci, które zostaną poza szkołą i może w przyszłości będzie dokumenty urzędowe podpisywał trzema swastykami...

## Ubój rytualny w Sejmie Wyzysk żydowski jest jedną z przyczyn biedy na wsi

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, poświęcone rozpatrzeniu wniosku posłanki Prystorowej o zniesienie uboju rytualnego. Posiedzenie to wzbudziło do zrozumiałe zainteresowanie zarówno wśród posłów i senatorów, jak i dziennikarzy. W szczególności przedstawiciele prasy żydowskiej przybyli gromadnie do Sejmu. Rząd reprezentowany był na komisji, przez wiceministra oświaty ks. Zongolłowicza, oraz dyrektora departamentu wyznań p. Potockiego.

### NIEMA RABINA

Jak wiadomo, na rzeczoznawców zaproszono: ks. prałata Trzebińskiego i pos. rabina Rubinstein. Ten ostatni na komisję nie przybył, lecz nadesłał list, w którym oświadcza, że wobec zaproszenia na drugiego rzeczoznawcę teologa katolickiego, nie może wziąć udziału w posiedzeniu, albowiem wszelkiego rodzaju ingerencje ze strony innego wyznania w orzekaniu o sprawach religij żydowskiej, uważa za głęboką zniewagę dostojenstwa wyznania mojżeszowego.

Przewodn. pos. Duch po odczytaniu tego listu wyjaśnił, że ks. prałat Trzebiński nie został zaproszony jako teolog katolicki, lecz jako rzeczoznawca w zakresie gośpodarstwie, humanitarnej i naukowej strony zagadnienia, nie uważa zatem, by dostojenstwo wyzna-

nia mojżeszowego, zostało w czemkolwiek naruszone.

### Z KOMISJI DO KOMISJI!

Posel żydowski p. Sommerstein poparł stanowisko rabina Rubinstein, pozemem wniosł o odroczenie posiedzenia, i skierowania projektu do komisji regulaminowej w celu zbadania czy nie narusza on postanowień art. art. 110 do 115 konstytucji.

Wnioskodawczyni posłanka Prystorowa zapytuje, czy wobec tego, że w czasie odbywającego się w ubiegłym roku procesu sądowego między rabinami i rzeźnikami, jako rzeczoznawca wzywany był ks. Trzebiński, zaszedł fakt naruszenia konstytucji, o którym mówi w swym liście pos. Rubinstein?

Pos. Duch oświadcza, że komisja nie jest upoważniona do przekazywania projektu innej komisji, uczynić to może jedynie plenum Sejmu.

### WYZYSK ROLNIKA

Przemawiał następnie sprawozdawca wniosku, pos. Dudziński z Wielkopolski. Wskazał on na ciężkie położenie rolnictwa, wyliczył jak olbrzymia jest rozpiętość cen uzyskiwanej za mięso przez rolnika, a płaconej przez konsumenta. Szuka wagi 500 kilogramów kosztuje konsumenta razem z produktami ubocznymi 480 zł., niestety jednak rolnik — producent za swoją pracę, włożony kapitał i ryzyko — otrzymuje z tej sumy tylko połowę, druga połowa zaś podziwiera się gdzieś na przestrzeni jednego do dwóch tygodni.

Przyczyną jest zła organizacja handlu mięsem, z długim szeregiem pośredników, oraz obłożenie sztuki bydlą mnóstwem opłat i podatku przez gminy wiejskie i gminę wyznaniową żydowską. Najgorzej przedstawia się sprawa mięsa baraniego, kosztuje ono bowiem tyle, że z biedą pokrywa wszystkie opłaty i rolnik nie za nie nie dostaje.

### PASOŻYTNICTWO

Pos. Dudziński stwierdza dalej, że ustawa projektowana przez pos. Prystorową postawi handel bydłem na stopie europejskiej. Uboj rytualny jest skostniałym przesądem i zabobonem, jest niehygieniczny, antyhumanitarny i antygospodarczy. W roku 1932 dał on dodatkowe obciążenie w ogólnej sumie 28.333.693 zł., obecnie koszty te pod naciskiem rządowym znacznie się zmniejszyły, ale wobec ogromnego wzrostu wartości pieniądza na wsi, siła kupna rolników pozostała ta sama. Wskutek niszczenia skór przez ubój rytualny zmuszeni byliśmy sprowadzić w r. 1934 skór surowych na sumę 28.747.000 zł.

Uboj rytualny marnuje także krew bydlęcą, a straty z tego powodu dochodzą do miliona złotych; dodając wszystkie cyfry — otrzymujemy 89.050.625 zł. niepotrzebnych strat. Do tego trzeba dodać straty wynikłe z dezorganizacji handlu mięsem, obłożone przez fachowców na 70 milj. zł. Uboj rytualny jest poważną przy-

czyną biedy wiejskiej, dzielenia zapalek na części i gotowania ziemniaków w śledziowej wodzie. Tego rodzaju przyczyny upadku rolnictwa trzeba wypalić rozpalonym żelazem.

### NARUSZENIE PRAWA

Referent wykazuje w dalszym ciągu, że projekt posłanki Prystorowej nie jest sprzeczny z konstytucją, natomiast ubój rytualny jest wyraźnie sprzeczny z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 roku o ochronie zwierząt. Narusza on także rozporządzenie Ministra oświaty z 1931 roku, które normując wysokość stawki na żydowskie gminy wyznaniowe, mówi wyraźnie, że taksy te nie mogą obciążać mięsa sprzedawanego ludności nieżydowskiej. W zakreśleniu swego referatu, sprawozdawca zapowiada zgłoszenie dwóch poprawek, a mianowicie o skrócenie drugiego ustępu art. 1, który pozwala na nieogłoszenie zwierząt w wypadkach nagłych oraz o przesunięciu terminu wejścia w życie ustawy z 1 stycznia na 1 kwietnia 1937.

### SERCE...

Skości zabrała głos posłanka Prystorowa, podkreślając, że dla niej największe znaczenie ma strona humanitarna sprawy. I że jakkolwiek fachowe opracowanie projektu ustawy jest dziełem osób, znających zagadnienie teoretycznie i praktycznie, to inicjatywa zgłoszenia tej ustawy należy tylko do niej i ona ponosi za nią odpowiedzialność.

Serce moje — mówi p. Prystorowa — jest w zgodzie z sercem całego narodu, czego najlepszym dowodem jest, jednolity front całego społeczeństwa polskiego, a także mnóstwo listów i depesz z zagranicy, entuzjastycznie witających projekt ustawy. Dopóki byłam biernym widzem w Polsce, zatykałam uszy i starałam się nie myśleć o koszmarnych rzeczywistości. Dzisiaj jako posłanka. mogę i muszę zrobić wszystko, żeby konieczność zabijania zwierząt połączona z minimalnym ich cierpieniem.

Projekt ustawy domaga się, aby wykrwawienie przy uboju rozpoczynać dopiero po całkowitem ogłuszeniu zwierzęcia. Nasuwa się porównanie z narkozą przed operacją. Który z panów zgodziłby się iść pod noż operacyjny bez narkozy, ten dopiero ma prawo kwestionować ten artykuł. Nie moja rzeczą jest zagłębianie się w zasady religii żydowskiej, twierdzić natomiast, że ubój rytualny jest przeciwny mojej religji, godności narodu, etyce, kulturze i kieszni. Jeżeli trzy miliony ludności żydowskiej zakłada protest, to trzydzieści milionów ludności Polski nie może być tą stroną, która ustępuje ze swych słusznych praw. Każda religja, zachowując główne zasady — idzie z duchem czasu. W ten sposób zniknęły krwawe ofiary na cześć bogów, nie pali się na stosach żon obok

## Wicestarość - żyd odwołany z Radomia

RADOM, 5. 3. Dotychczasowy wice-starość radomski dr. Izaak Schütz (Żyd), został przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Kielcach. Za czasów urzędowania p. Izaaka Schützera, który przez długie lata był szefem bezpieczeństwa w Radomiu, doszło do zam-

knienia narodowego tygodnika „Gazety Radomskiej”.

Władze administracyjne mianowały na miejsce dr. Izaaka Schützera wice-starością radomskim pana dr. Dorosza, dotychczasowego radcę urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

## Pielgrzymka lewicowców do Ostrej Bramy

Lewicowa akademicka Bratnia Pomoc Uniwersytetu Warszawskiego ogłosiła pielgrzymkę do Ostrej Bramy, która odbędzie się w dzień imienin Marsz. Piłsudskiego.

Wycieczka dojdzie do skutku o ile zgłosi się ponad stu uczestników.

## Dzień wczorajszy na wyższych uczelniach w Warszawie

Wczoraj w kwesturze Politechniki Warszawskiej rzucono znów w godzinach rannych dwie próbki z gazem cuchnącym. Gaz rozszedł się po całym gmachu i uniemożliwił prowadzenie wykładów w salach położonych najbliższej kwesturze. Po przeprowadzeniu gruntownej wentylacji, kwesturę około godziny 12-ej otworzono ponownie, lecz wówczas studenci zastosowali blokadę. Od rana młodzież znaczyła na wszystkich ścianach uczelni za pomocą specjalnych pieczątek napisy: „Nie płacimy czesnego”. Sale wykładowe w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego były wczoraj zamknięte, a wszyscy profesoria i studenci wzięli udział w pogrzebie sławnego entomologa profesora z GGW Mokrzyckiego.

W niedzielę odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Bratniej Pomocy SGGW 1-go zaś marca

odbędzie się wybory władz do nowego zarządu. Termin zgłaszania list upływa z dniem 10 marca. Do tychczas zgłoszono tylko listę Bloku Narodowego.

Na SGH wywieszono w dniu wczorajszym ostatnią listę studentów, którzy będą korzystać ze stypendjów. Lista ta obejmuje nazwiska 205 studentów, to jest tyle, co w zeszłym półroczu. Studenci utrzymują, że rektor Mikłuszewski nie spełnił obietnicy udzielenia im przed tygodniem przedstawieliomielom zarządu Bratniej Pomocy co do rozszerzenia ulg. Komitet antyopłatowy wobec tego wznowił swą działalność. Studenci zwracają uwagę, że we wszystkich uczelniach państwowych przyszanowano ostatnio wskutek reformy prof. Świętosławskiego, dać im idące zniżki indywidualne w opłatach, jedynie prywatna SGH ulg tych nie zastosowała.

## Protest rabinów przeciwko zniesieniu uboju rytualnego

Związek Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej, Zrzeszenie Rabinów z Wyższem Wykształceniem, Rabinat Warszawski oraz zarząd i rada Gminy Żydowskiej w Warszawie wystąpiły następującą depe- szą do premiera Kościalskiego, min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, ministra Spraw

Wewn. p. Raczkiewicza, marszałka Sejmu p. Cara i przewodniczącego sejmowej komisji administracyjnej, pos. dr. K. Dutka:

„Zakładamy jako najwrażliwszy protest przeciwko pokalnictwu duchownego innego wyznania na posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej w charakterze rzeczoznawcy w sprawie zasadniczego przepisu religji żydowskiej o uboju rytualnym. Jako reprezentanci wyznania żydowskiego w Państwie, uznanego i zającego konstytucyjnej gwarancji swobody sumienia, stwierdzamy z całą stanowczością, że jedynie duchowieństwo żydowskie powołane jest do orzekania w sprawach naszego wyznania, a dopuszczenie ingerencji duchownego innego wyznania uważać będziemy za ciężką zniewagę naszej religji”.

### Książki nadesłane

DR. S. KASPRZAK: Stosunek Polski do Czech (1914 — 1921). Nakładem „Gebethnera i Wolffa”. Ciekawa książka omawiająca szczegółowo historję stosunków polsko - czechskich w najcięższym okresie naszej historii.